

Adres Redakcji i Admini-  
stracji: **Lwów, ulica**  
**Chorążczyzny 1. 31.**  
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.  
Tel. Administracji 79. — —

Cena egzempl.  
**25 gr.**  
w Lwowie i na  
prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

**Dziś 8 stronic**  
wraz z dodatkiem powieściowym

# GAZETA PORANKI

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8920.

Lwów, wtorek 16 lipca 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Szynki pragskie, wędliny delikatesowe poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz. Akademicka 24. — L. Sapiehy 23.

## Tragiczny epilog polskiego lotu nad Atlantykiem.

**Mjr. Idzikowski zginął bohaterską śmiercią.  
Mjr. Kubala lekko ranny.**

**Wadliwe funkcjonowanie motoru przyczyną katastrofy. —  
Upadek do morza czy lądowanie na wyspie „Graciosa”?**

**Warszawa. (PAT).** Według otrzymanych około godz. 20 doniesień agencji amerykańskiej Associated Press samolot „Marszałek Piłsudski” spadając na morze miał ulec zniszczeniu. Major Idzikowski ma być podobno zabity, major Kubala zaś szczęśliwie uratowany.

PODAJĄC POWYŻSZĄ WIADOMOŚĆ P. A. T. ZAZNACZA, ŻE NIE BIERZE ZA TĘ WIADOMOŚĆ CAŁKOWITEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI, ALBOWIEM POTWIERDZENIA MIARODAJNEGO TRAGICZNEJ WIADOMOŚCI NIE ZDOŁANO JESZCZE UZYSKAĆ. WIADOMOŚCI DAJSZE OPIEWAJĄ, ŻE STATEK POLSKI „ISKRA” UDAŁ SIĘ W KIERUNKU WYSPIY GRACIOSA W CELU RATOWANIA LOTNIKÓW POLSKICH I SAMOŁOTU I ŻE NADA BEZPOŚREDNIĄ WIADOMOŚĆ RADJOWĄ DO WŁADZ WOJSKOWYCH W WARSZAWIE.

Poniżej podajemy w chronologicznym porządku treść depesz z przebiegu tragicznego lotu:

### „Marszałek Piłsudski” sygnalizował

WADLIWE FUNKCJONOWANIE MOTORU.

Nowy Jork, 14. lipca. (Tel. G. P.) „Associated Press” otrzymała z okrętu „Narenta” radiodepeszę donoszącą, że lotnicy polscy o godzinie 7.36, według czasu Greenwich, znajdowali się pod 40°30' szerokości i 26°48' długości zachodniej. Samolot „Marszałek Piłsudski” sygnalizował wadliwe funkcjonowanie motoru, kierunek lotu nie uległ jednak zmianie. Samolot posuwa się nadal w stronę Słanów Zjednoczonych.

Depesza zaznacza, że radiogram przejęty przez okręt „Narenta” zdaje się być jednak wcześniejszy od depeszy sygnalizującej lotników w okolicach Horthy.

W POBLIŻU WYSPIY PICO.

Paryż, 14. lipca (Tel. G. P.) Według niesprawdzonych pogłosek, po

chodzących z Horthy, samolot „Marszałek Piłsudski” miał opuścić się na morze, nie w pobliżu wyspy Fayal, lecz w pobliżu wyspy Pico. Statkiem polskim, znajdującym się rzekomo na Azorach ma być statek szkolny „Iskra”.

### Lotnicy polscy opuszczają się na morze.

Paryż, 14. lipca. (Tel. G. P.) Według depeszy z Horthy na Azorach, o godzinie 4.30 według czasu tamtejszego, rozeszła się niesprawdzona do tychczas pogłoska, jakoby samolot lotników polskich przygotowywał się do opuszczenia na morze w od-

### Idzikowski w sobotę wieczorem chciał wylądować.

POSZUKIWANIA POCZYNIONE PRZEZ STATEK „ISKRA” POZOSTAŁY BEZO WOCNE.

Paryż, 14. lipca. (Tel. G. P.) Agencja Hawasa otrzymała o godz. 4 pop. od swego korespondenta z Horthy na Azorach następującą depeszę:

ległości 30 km. od wyspy Fayal. Pełen statek polski, znajdujący się obecnie w porcie, przygotowuje się jakoby do udania się na miejsce, aby przyholować aparat lotników polskich.

Lotnik Idzikowski zażądał wczoraj o godz. 6.45 wieczorem wskazania mu miejsca lądowania. Jako miejsce lądowania wskazano mu natychmiast depeszą radiową plac piłki nożnej, świetlony 6 reflektorami. — Do tej chwili nie udało się nic więcej usłyszeć mimo dalszych usiłowań stacji nadawczej radiowej statku wojennego „Iskra”. „Iskra” wyruszyła o godz. 10 wiecz. na poszukiwania. Statek „Iskra” dotychczas nie powrócił. Parowiec przeprowadza swoje poszukiwania w pobliżu wysp Pico i Fayal. Poszukiwania okazały się dotychczas bezskuteczne.



## Lotnicy wylądowali na wyspie Graciosa.

Paryż, 14. lipca. (Tel. G. P.) Ag. Hawasa otrzymała od Association Press z N. Jorku następującą depeszę: Lotnicy polscy wylądowali na wyspie Graciosa (Azory). Lądowanie odbyło się w dobrych warunkach. Po-

twierdzenia powyższej wiadomości do tychozas brak. (Graciosa, jedna z wysp Azorskich, archipelagu należącego do Portugalji, obejmuje 46 km. kw. powierzchni).

## Przy lądowaniu, jeden z lotników uległ wypadkowi.

Paryż, 14. lipca. (Tel. G. P.) Jak podaje agencja Hawasa w depeszy z Horthy o godz. 19.10 lotnicy polscy spadli do morza w pobliżu wyspy Graciosa, przyczem jeden z lotników został zabity, drugi wyszedł bez szwanku.

Nowy Jork, 14. lipca. (Tel. G. P.) Association Press donosi z Horthy, że według otrzymanych tam informacji, samolot „Marszałek Piłsudski” wylądował najwidoczniej na morzu w pobliżu wyspy Graciosa (Archipelag Azory). Ostatnie wiadomości radiowe stwierdzają, że jeden z lotników uległ przy lądowaniu wypadkowi, drugi wyszedł bez szwanku. Potwierdzenia tej wiadomości brak. W depeszy nie podano również, który z lotników uległ wypadkowi.

Lizbona, 14. lipca. (Tel. G. P.) Havas. Godzina 18.30 Korespondent „Secilo” podaje w depeszy z Northy, że samolot „Marszałek Piłsudski” wylądował na wyspie Graciosa. Ten sam korespondent komunikuje niesprawdzoną dotychczas

wiadomość, że jeden z lotników został zabity.

Horthy, 14. lipca. (Tel. G. P.) Hawas. Godz. 18.50. Według informacji Hawasa o godz. 12.35 czasu miejscowego lotnicy polscy spadli na Graciosa, przyczem jeden został zabity, drugi żyje.



## Przy lądowaniu nastąpił wybuch motoru.

Londyn, 14. lipca. (Tel. G. P.) Według otrzymanych tu wiadomości Reutera z Lizbony, samolot polski przewrócił się w chwili lądowania na wyspie Graciosa, przyczem nastąpił wybuch mo-

toru, skutkiem którego major Idzikowski został zabity, zaś major Kubala ranny. Wiadomość tę potwierdza również Agencja Hawasa.

## Pogrzeb mjr. Idzikowskiego odbył się wczoraj popołudniu.

Warszawa, 15. lipca. godz. 0.45. Otrzymałmy telefonogram od statku „Iskra”, który dokonywał poszukiwań lotników polskich u wybrzeży Azorów. Telefonogram brzmi: Samolot w chwili lądowania na wyspie „Graciosa” eksplodował. Mjr. Idzikowski zabity. Pogrzeb odbył się

wczoraj o godz. 3 pop. Mjr. Kubala ranny, znajduje się w szpitalu.

W dniu wczorajszym miejsce wypadku nie było wiadome. Całą noc dokonywałem poszukiwań na morzu. Teraz, po otrzymaniu szczegółów i de na Graciosa. Podpisany dowódca O. R. P. „Iskra”, Eibill, kapitan.

APOLLO! -- Dziś wielka premiera!

### DWA POKOLENIA (MY MERYKANIE)

W gł. roli GEORGE SIDNEY. Wszyscy powinni zobaczyć historię emigrantów w Ameryce. Na program: Zdjęcia z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

## Auto wojew. Goluchowskiego

PADŁO OFIARĄ KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ PRZY ULICY SŁOWACKIEGO.

Lwów, 15. lipca.

(—) W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się we Lwowie dwie katastrofy automobilowe i jedna z nich dotknęła osobiste p. Wojewodę Goluchowskiego, którego auto doznało uszkodzeń.

Oto na ul. Słowackiego około godziny 18 szofer Jan Dogilew, jadąc autem nr. 8697 przez nieostrożność najechał na auto n. Włodędy Go-

chowskiego, prowadzone przez szofera Andrzeja Draba. Oba wozy doznały uszkodzeń.

Podobny wypadek wydarzył się u zbiegu ulic Halickiej i Wałowej, gdzie szofer Józef Fedyniak prowadząc auto nr. 90107, najechał z powodu nieostrożności na autodorożkę nr. 8614, a przy zderzeniu oba doznały uszkodzeń.

### JEDEN Z LOTNIKÓW ZABITY?

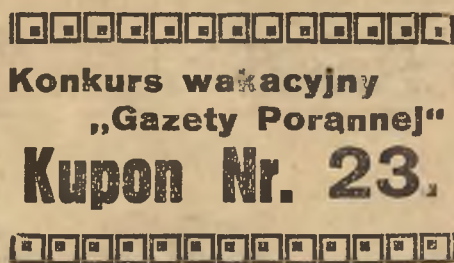
Horthy, 14. lipca. (Tel. G. P.) Godz. 18.20. Według ostatnich wiadomości, samolot „Marszałek Piłsudski” miał wpaść do morza w pobliżu wyspy Graciosa. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości, jeden lotnik ma być zabity, drugi został uratowany.

## Lotnik Costes z Azorów zawrócił.

NIEPOMYŚLNA POGODA ZMUSIŁA GO DO ODWROTU.

Paryż, 14. lipca. (Tel. G. P.) W uzupełnieniu poprzedniej wiadomości donoszą obecnie, że lotnik francuski Costes zawrócił w odległości 250 km. na północ od Azorów o godz. 6.15 popoł. i obecnie znajduje się na wysokości brzegów hiszpańskich.

Londyn, 14. lipca. (Tel. G. P.) Reuter. Według depeszy z N. Jorku, lotnik francuski Costes, doleciałszy do Azorów



zawrócił z drogi.

Paryż, 14. lipca. (Tel. G. P.) Havas. Lotnik Costes znalazłszy się o 18 km. na północ d Azorów zawrócił z drogi.

COSTEZ WYLĄDOWAŁ W VILACOU. Vilacoublay, 14. lipca. (Tel. G. P.) Lotnicy francuscy Costes i Bellonte wylądowali tu o godzinie 9.25.

### Ze sportu.

## Polska zwycięża Rumunję w stos. 126:41 pkt.

Lwów, 15. lipca.

Drugi dzień zawodów międzypaństwowych był podnem uwieńczeniem sukcesu z dnia poprzedniego. Mimo nader niedogodnych warunków, zawodnicy nasi osiągnęli w kilku konkurencjach doskonałe wyniki, a ofiarą niezmordowanego Petkiewicza padł też rekord na 10.000 km. Przy tej okazji upiekło się też Sawarynowi, który ustanowił nowy rekord okręgowy na tym samym dystansie.

Organizacja zawodów i tym razem całkowicie dopisała, co było zasługą przedewszystkiem p. inż. T. Kuchara.

W rezultacie Polska zwyciężyła w imponującym stosunku 126:41 pkt.

O zawodach, publiczności, organizacji itp. napiszemy zresztą obszerniej przy najbliższej sposobności, dziś zaś ograniczymy się z powodu braku miejsca jedynie do ogólnego sprawozdania.

Bieg 200 m.: 1) Gniewch (P) 23.4, 2) Szenajch (P) 3 m. w tyle, 3) Ion, 4) Jaworski (R). Polska 55 pkt., Rumunja 17 pkt.

Bieg 800 m.: 1) Kostrzewski (P) 2:00.2, 2) Jaworski (P) 2:01, 3) Velcovi (R), 4) Lazar (R).

Skok o tyczce: 1) Adameczak (P) 352, 2) Biro (R), 3) Wieczorek 333. Polska 69, Rumunja 21 pkt.

Bieg 110 m. przez płotki: 1) Trojanowski (P) 15.6, 2) Albrich (R) 16.4, 3) Schoep (R). Polska 74, Rumunja 25 pkt.

Skok w dal: 1) Sikorski (P) 691, 2)

Wieczorek 632, 3) Biro (R) 598, 4) Herjeu (R) 529.

Bieg 400 m.: 1) Piechocki (P) 52.8, 2) Gniewch (P) 1 i pół m. w tyle, 3) Kappler (R), 4) Ion (R). Polska 90 pkt., Rumunja 27 pkt.

W rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajmuje Górski, osiągając mimo przeciwnego wiatru 41.43.5 m., 2) Heljasz (P) 38.47, 3) Papow (R) 33.78. Polska 98, Rumunja 28 pkt.

Bieg rozstawnny 4 x 100 przynosi bezapelacyjnie zwycięstwo drużynie polskiej Czyż, Zajusz, Szenajch, Sikorski w czasie 45 sek., przed drużyną rumuńską 46 sek. Polska 108, Rumunja 34 pkt.

Bieg 10.000 metrów. Publiczność z napięciem śledzi Petkiewicza, polkoniwującego okrażenia z równomiernością maszyny. Czasy notujemy na 2 km. 6:14, 3 km. 9:37, 5 km. 16:08 i wreszcie 10 km. 32:09. Sawaryn ma nie przed sobą Petkiewicza, również zdobywa się na doskonały wyczyn, ustanawiając nowy rekord okręgu. Rumuni Paum i Sarbu nie są dla zawodników naszych przeciwnikami.

Wyniki 1) Petkiewicz 32:09, rekord polski, 2) Sawaryn 33:30'06, 3) Paum (R.) 34:43, 4) Sarbu. Polska 16 pkt., Rumunja 35 pkt.

Bieg rozstawnny 4x400. 1) Polska (Piechocki, Jaworski, Gniewch, Kostrzewski) 3:30.2, 2) Rumunja 3:51.5.

## Mistrzostwa Ligi.

Lwów. Czarni — LKS. 3:3 (2:2). Zawody o mistrzostwo Ligi zakończyły się rezultatem remisowym, od powiadających przebiegowi gry. Dla drużyny lwowskiej strzelili bramki Sawka 2, Nastula 1, dla LKS. Tadeusiewicz, Nikiel i Stallenwenk. Sędziował kpt. Baram. Widzów około 3.500.

Łódź. (Tel. wł.) Turysty—Pogoń 3:1 (0:1). Do pauzy miała Pogoń przewagę, której cyfrowo nie potrafiła wykorzystać. Po pauzie grają Turysty b. ambitnie i uzyskują zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Turystów zdo-

byli: Michalski, Frankus i Hermans, dla Pogoni Prass. Sędzia p. Schneider z Krakowa.

Warszawa. (Tel. wł.) Garbarnia—Warszawianka 4:3 (0:0). Na 20 minut przed końcem prowadziła Warszawianka jeszcze 3:1, następnie ambitnie i szybko grająca Garbarnia wyrównuje i zdobywa zwycięski punkt.

Kraków. (Tel. wł.) Wisła—I. P. C. 2:1 (2:1). Mimo braku Kowalskiego i Skrynkowicza zwycięża Wisła zastrzeżenie. Bramki dla Wisły strzelili Ketz i Balcer, dla Katowiczian Pospiech.



# Powódź w wojew. stanisławowskim wzrasta.

**WEZBRANE WODY ZALAŁY DZIESIĄTKI DOMÓW. — W POW. NAD WÓRNIĄNSKIM SZKODY WYNOSZĄ 375.000 ZŁ. — POWIAT STRYJSKI W DAŁSZYM CIĄGU ZAGROŻONY.**

**Stanisławów, 14. lipca.** (Tel. G. P.) Sytuacja powodziowa na terenie województwa stanisławowskiego w dniu 13. bm. wieczorem:

**Powiat Horodenka:** Stan wody na Dniestrze w Naezwiskach podniósł się do godz. 18 do 3.55 m ponad stan normalny. Ewakuowano dwa domy.

**Powiat Kosów:** Rzeka Rybnica zabrała krzy mosty, a mianowicie między Jaworowe mi Sokołową, w Kosowie i Rożniowie, a nadto uszkodziła most w Smodnej między Kosowem a Kutami. W Rożniowie zalanych jest około 16 domów. Rzeka Pistynka zalała w Pistyniu około 20 domów. Rzeka Czeremosz zalała w Kutach około 5 domów. Ludność tych domów ewakuowano. Potok Naratyn uszkodził poważnie drogę na Bukowcu i zagroził Urzędowi pocztowemu w Jasieniowie Górnym, Jablonicy, Stebnem i Roztokach.

**Powiat Skole:** Wskutek wylewu rzeki Stryj w Synowódzku Wyżnem zalanych zostało około 150 morgów pól, z tego około 120 pól ornego a reszta łąk.

**Powiat Stanisławów:** Rzeka Łukiew i Łukwica wystąpiły z brzegów i zalały pola i pastwiska. — Rzeka Dniestr wystąpiła w rejonie Marjampola z koryta i zalała pobliskie pola. Na falach wód płynie siano i faszyna. W Załukwi rozebrani 4 budynki z powodu groźby zabrania ich przez wodę. W Pobereżu, na przysiółku Branówka usunięto inwentarz żywy, ponieważ woda na Dniestrze zagraża przysiółkowi. Szkody w pólach są znaczne.

**Powiat Tłumacz:** W gminie Dołhe woda podniosła się na Dniestrze do 5 metrów ponad stan normalny, powodując szkody w ogrodach i pólach ornych. W szczególności zalanych zostało około 500 morgów łąk i około 800 morgów pól ornych wraz z ogrodami.

**Powiat Żydaczów:** Woda na Dniestrze przybywa i występuje na tereny niżej położone. Komunikacja na drodze do Kałusza, koło Mielnika i na drodze Żydaczów—Stryj w dalszym ciągu przerwana.

**Powiat Nadwórna:** Szkody wyrządzone pierwszym napływem wód w nocy z 11 na 12 bm. wynoszą w tym powiecie około 375.000 zł.

**Stanisławów, 14. lipca.** (Tel. G. P.) Sytuacja powodziowa na terenie województwa stanisławowskiego w dniu 14. bm. w godzinach rannych.

**Powiat Horodenka:** Stan wody na Dniestrze w Niezwiskach 3.87 m., w Czernolicy 6.42. Woda zalała niżej położone ogrody i w dalszym ciągu

przybiera. Niebezpieczeństwo nie zagraża.

**Powiat Rohatyn:** W Popławodce z powodu wylewu Dniestru ewakuowano trzy rodziny. Zalane są pastwiska nadbrzeżne. Woda w rzekach Gnila Lipa, Swirz i Narajówka wystąpiła z brzegów w dolnym biegu i zalała pastwiska.

**Powiat Żydaczów.** Stan wody na Świcy 4.66 ponad stan normalny. W ostatniej chwili w Sulatyczach woda zaczyna się podnosić.

**Rzeka Stryj:** Stan 3.10 ponad stan normalny. W ciągu ostatniej nocy poziom wody podniósł się o 20 cm.

**Rzeka Dniestr:** Stan 3.30 ponad normalny. Woda podniosła się o 10 cm. W gminach Uście i Nadiatycze domy za-

lane. Komunikacja Żurawno - Halicz, oraz Żydaticze-Stryj nadal przerwana.

**Powiat Stryj:** Wskutek oberwania się dziś rano chmury w okolicy gminy Lubienie wezbrał miejscowy potok i zalał kilka domów. Woda wyrzuciła szkody w ogrodach warzywnych. W obrębie gminy Bratkowce wylał potok Żyrawa i zatopił 70 morgów ozłmin i 130 morgów łąk. Rzeka Kłodnica zalała 10 domów położonych nad nią oraz 12 domów w gminie Hołobutów. Spodziewany jest dalszy przyrost wody, ponieważ z powiatu turczańskiego sygnalizują zwiększenie się stanu wód.

Według ostatnich wiadomości z powiatu rohatyńskiego niebezpieczeństwo powodzi minęło.

## Rozmiary powodzi w woj. tarnopolskim.

**Tarnopol, 14. lipca.** (Tel. G. P.) Wskutek ostatnich ulewnych deszczów nawiedziła powódź również tereny województwa tarnopolskiego, aczkolwiek w rozmiarach niewielkich. Mianowicie dnia 12. lipca spłynęła woda z gór Woroniaki i zalała pola

w rejonie gminy Lackie Małe, pow. złoczowskiego, gdzie według dotychczasowych obliczeń wyrzuciła szkody w płodach rolnych wartości około 25.000 złotych. Również w tym dniu spłynęła woda z Woroniaków do Złoczowa, zalewając niektóre ulice oraz

kilka domów. Dzięki natychmiastowej akcji wodę z domów wypompowano. Wypadków z ludźmi nie było. W akcji ratunkowej brał również udział miejscowy garnizon.

W powiecie buczackim wystąpiła woda z Dniestru w rejonie Uścia Zielonego, osiągając stan 3.65 ponad normalny. W godzinach porannych Dniestr wystąpił z brzegów i zalał jeden dom mieszkalny. Wypadków nie było żadnych.

W powiecie brzeżańskim wystąpiła Złota Lipa zalewając łąki w Hinowicach i Potutorach. W Hinowicach zalane zostały 4 gospodarstwa. Ludność deklorowano z miejscowości zagrożonych. Na odcinku Kozowa-Krzywe zawalił się most drewniany wskutek podmycia przez wodę deszczową.

W rejonie Zaleszczyk Dniestr wykazuje stały przypływ wody. Dziś w godzinach porannych woda osiągnęła poziom 3.90 ponad stan normalny.

W miejscowościach wzdłuż koryta Dniestru czuwają pogotowia ratunkowe.

W innych miejscowościach zaznacza się przypływ wody, niebezpieczeństwa jednak wylewu na razie nie ma.

Na wszystkich zagrożonych odcinkach zorganizowano pogotowie ratunkowe oraz zarządzono permanentną obserwację stanu wody na rzekach

—:—

## Święto francuskie we Lwowie.

**UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO. — GRATULACJE NA RĘCE KONSULA FRANCUSKIEGO. — DEKORACJA MIASTA.**

Lwów, 15. lipca.

(m) Dzień 14 lipca, jako rocznica zburzenia Bastylli i zapoczątkowania ustroju republikańskiego Francji, jest świętem narodowym francuskim, obchodzonym corocznie z wielkim entuzjazmem, radością i uroczystością. Polska, związana tyłu sympatycznymi węzłami z Francją, z którą łączy nas nie tylko tradycja historyczna, ale i wspólne interesy polityczne, daje w tym dniu serdeczny wyraz swej przyjaźni dla narodu

francuskiego i stałoj z nim łączności.

Podkreśleniem i zaakcentowaniem tego serdecznego przymierza przez społeczeństwo lwowskie była wczorajsza uroczystość urządzona przez towarzystwo Przyjaciół Francji.

O godz. 10.30 rano odbyło się w bazylice archikatedralnej solenne nabożeństwo celebrowane przez ks. infułata Czaj-

kowskiego, w asystencji duchowieństwa. Przed kościołem ustawili się kompania honorowa 19 pp. z orkiestrą i sztandarem.

Honorowe miejsca w katedrze zajęli wicewojewoda Pilecki w zastępstwie p. wojewody Góluchońskiego, konsul francuski Martin i dow. O. K. gen. Popowicz. Przybyli także: prezydent apelacyjny Woyciecki, starosta grodzki Klotz, starosta pow. lwowskiego Eckhardt, prez. dyr. kolei Prachtl, Morawiański, prez. dyr. poczt Moszoro, prok. Szymonowicz, nac. Urzędu emigr. dr. Wyszynski i inni naczelnicy urzędów, konsul czechosłow. Jirasek, pułk. Freund, Krasiecki, oraz wielu innych oficerów, przedstawicieli policji państwowej, grono Hallerczyków, reprezentacja Związku Legionistów i Obrońców Lwowa, oraz bardzo wiele publiczności.

Po nabożeństwie orkiestra odegrała na pł. Kapitulnym

hymn państwowy polski i Marsyljanke

przed przedstawicielami władz i konsulem francuskim, przyczem wojsko sprezentowało broń. Następnie obecni reprezentanci władz polskich

składali życzenia dla rządu francuskiego

na ręce p. konsula Martina. W końcu przy dźwiękach orkiestry odmaszerowała kompania honorowa.

Miasto w dniu wczorajszym było udekorowane flagami polskimi. Zwłaszcza bogato przybrano ratusz w barwy polskie, francuskie i lwowskie, oraz w herby miasta i Rzeczypospolitej.

**POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJECIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!**

## Strajk taksówek i fiaków

**JEST TO REAKCJA NA ZMIANĘ STANOWISK.**

Lwów, 15. lipca.

(—) Wbrew zdaniu przeważającej liczby właścicieli drożek samochodowych i konnych, proklamowany został od wczoraj rana strajk, dzięki czemu przez cały wczorajszy dzień nie kursowały ani taksówki, ani fiakry.

Jakkolwiek uznajemy, że zarządzenie Starostwa grodzkiego w sprawie zmiany stanowisk godzi w interesy właścicieli pojazdów, nie mniej jednak uważamy, że właściciele po-

jazdów obrali fałszywą drogę, albowiem starzał mieniony w stronę władz, trafił w pierwszym rzędzie w publiczność. Inna jest rzecz — jak to już zresztą zaznaczyliśmy — wlaście swe zarządzenie wprowadziły zbyt radykalnie i należałoby sobie życzyć modyfikacji tych zarządzeń tym kierunkiem, by słuszne motywy tych zarządzeń, a zarazem interesy właścicieli pojazdów zostały uwzględnione. Nie ulega wątpliwości, że zamieniony przez władzę cel, uregulowania i uporządkowania kwestji komunikacji kołowej we Lwowie, istotnie pozostawiała i pozostawia wiele do życzenia, następcząc moc powodów do utyskiwania ze strony publiczności, można osiągnąć środkami takimi, któreby jednak nie narażały przedsiębiorców na ruinę materialną. Nie wątpimy również, że właściciele pojazdów, aby dać możność władzom przeprowadzenia ewentualnych modyfikacji ostatnich zarządzeń, bezwzględnie poniechają dalszego strajku, który przecież i tak na dłuższą metę nie ma żadnych szans powodzenia.

## Tragiczna śmierć robotnika

**W PAROWOZOWNI NA DWORCU GŁÓWNYM.**

Lwów, 15. lipca.

(—) Wczoraj przed południem w parowozowni lwowskiej wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony okropną śmiercią jednego z robotników.

Oto około godz. 10 rano, kotlarz Filip Jaki wszedł między parowóz i jaszczyk, celem założenia spoidła. W tej chwili z tyłu nadjechał znajdu-

jący się na tym samym torze drugi parowóz, który pchnął parowóz pierwszy. Kotlarz Jaki dostał się między zderzak, które ścisnęły go tak silnie, że nieszczęśliwy na miejscu wyzionął ducha. Tragicznie zmarły robotnik osierocił żonę i dwoje dzieci.

Władze wszczęły dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę tego wypadku.



# Śmierć Ewy Lavalliere.

**GARŚC DAT BIOGRAFICZNYCH Z ŻYCIA SŁAWNEJ ARTYSTKI. — ŚWIETNA GWIAZDA NA NIEBIE PARYSKIEM. — ULUBIENICA STOLICY, ŚWIETNA ŚPIEWACZKA I ZNAKOMITA ARTYSTKA KOMEDYJOWA. — W DRAPIEŻNYCH SZPONACH STRASZLIWEJ CHOROBY. — 20 LAT POWOLNEGO KONANIA. — POBOŻNE WIZJE PROROKINI. — WYZWOLENIE Z DŁUGOLETNIH MĘCZARNI.**

*(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).*

Paryż, w lipcu.

(=) Ewa Lavalliere zmarła w swym małym domku w Vittel, po nieskończonych cierpieniach, ale szczęśliwa. Jak przed pięciu laty oświadczyła pewnemu gościowi — **djabł prowadził ją do Boga.**

Kobieta, której życie zakończyło się teraz niemal w mroku zapomnienia, przed 25 laty świeciła na niebie artystycznym Paryża jako **gwiazda pierwszorzędna i wspaniałego blasku.**

Ewa Lavalliere, a właściwie **Eugenia Feneplic**, rozpoczęła jako śpiewaczka w prowincjonalnym kabarecie, lecz niebawem dostała się do Paryża, gdzie w krótkim czasie, dzięki swojej **cudownej żywiołości, prawdziwemu talentowi i swemu artystycznemu typowi** stała się **ulubienicą stolicy**. Była ona uosobieniem prawdziwie paryskiego uroku: wspaniała, bujna, złota czupryna, przesłizniona zuchwałe i wesołe oczy, zmysłowe usteczka, niezrównana gracia ruchów, zuchwały pęd życiowy. Kto widział Lavalliere jako **Amora** w operetce Offenbacha pt.: „Orfeusz w piekle”, ten po dziś dzień zachował **świeże wspomnienie tego cudownego zjawiska.**

Ewa Lavalliere była jednak także **ośmieszającą komedijką**. Z wielkim powodzeniem występowała w sztukach **de Flersa, Lavedana, Capusa i wielu innych**. Po krótkim małżeństwie z dyrektorem teatru „Rozmaitości”, **Samuelem**, z którym się niebawem rozwiodła, zdobywała Ewa nie tylko na scenie, ale także za kulisami **serca męskiego**. Wiele młodych, wytwornych i bogatych mężczyzn leżało u jej stóp.

Gdy wybuchła wojna, Ewa, licząca wówczas 40 lat, **ciężko zachorowała**. Z przerażeniem stwierdziła, że **nieniechane cierpienie trawi jej członki**. Zapytała lekarzy, którzy potwierdzili jej sąd. Blińska obłąkania, uciekla Ewa ze swego palacu w zacisze **małego miasta prowincjonalnego**. Jakiś czas mó-

wiono, że wstąpiła do klasztoru. Było w tem trochę prawdy Ewa.

**sama zbudowała sobie klasztor.** Był to mały domek wśród kwiatów, w którym żyła z **ostatnią wierną przyjaciółką**. Tutaj znalazła drogę do Boga. Zapomniała o świecie, rozdała wiele z tego, co jeszcze posiadała na cele dobroczynne i umierała spokojnie i bez skargi **przez 20 lat**. Piękne ciało rozsypywało się w zgniliznę. Włosy zniknęły. Jedno z uśmiechniętych niegdyś oczu musiano zaszyć. Zęby wypadły. Wspaniała kobieta, uwielbiana i noszona na rękach przez cały Paryż, stała się **bezbłahą, niedzłą lalką**, którą w pogodne dni przyjaciółka wozila w **wózku dziecięcym na spacer**.

Tylko jedna rzecz jej pozostała: **głos**. Przyjaciół z czasów jej świetności,

który widział ją przed kilku laty, opowiada, że **łzy trysnęły mu z oczu**, gdy ten głos, cudownie dzwiczny i zupełnie niezmieniony oświadczył mu smutnie: „**Zapomnijcie o mnie, jak ja o was zapomniałam!**”

Ewa Lavalliere, jak donosi paryska „Comœdia”, stała się w ostatnich latach swego życia **prorokinią, niemal świętą**. Miewała wizja, w których widziała Boga. W niedzielę oświadczyła, że za trzy dni zostanie **wybawiona ze swych cierpień**, w piękny poranek, w którym słońce **złocić będzie różę jej ogródka**. Proroctwo się spełniło.

Ewa Lavalliere zmarła w trzy dni później, o 5 godzinie rano. **A wczesne promienie słoneczne złociły różę jej ogródka...**

P. L.

## Pogrzeb belgijskiej bohaterki

**JAKO MAŁA DZIEWCZYŃKA ODDAŁA WAŻNE USŁUGI ALJANTOM.**

Londyn, w lipcu.

(e) Niezliczone tłumy mieszkańców Londynu, odprowadziły na cmentarz zwłoki **Janiny Bandot**, której ojca i dwie siostry w roku 1916 w Dinant rozstrzelali Niemcy. Janina Bandot liczyła sobie wówczas osiem lat życia i w sukience zaszyte miała ważne dokumenty wojskowe. Mimo uciążliwych badań i tortur stosowanych przez

Niemców nie zdradziła przed nikim swej tajemnicy.

Jako 9-cio i 10-letnia dziewczynka kursowała jako kurjerka między francuską i niemiecką częścią Belgji, dziesiątki razy przeszła przez front i oddała armii francuskiej bardzo ważne usługi.

Od urodzenia chorowała na gruźlicę kości i teraz na tę chorobę w wieku lat 24 zmarła.

*Z życia prowincji.*

## Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w lipcu.

(M) Urzędowanie i tok spraw w urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych I. i II. utyka bardzo i cierpi dotkliwie z powodu braku sił kwalifikowanych, gdyż w licznych redukcjach per-

sonalu pozostały luki niezapełnione, a pracy jest mnóstwo. Personal uginą się pod brzemieniem obowiązków, najgorzej zaś na tem wychodzą podatnicy, którzy muszą czekać godzinami na załatwienie i pobór podatku, przyczem niejednokrot-

row zauważył mruklawy i niechętny nastrój wśród majtków, odgadł też natychmiast powód:

— Chłopcy, stajecie się leniami! Dlaczego nie nie robicie? gdzie jest kapitan?

Odburknęli że nic niema do roboty, zaś kapitan woli pozostawać na pokładzie.

— Nie mogę go ganić z tego powodu — odparł Darrow — lecz od czasu do czasu mógłby nas zaszczyścić swą osobą. A teraz, baczność, chłopcy! Opowiem wam coś nieco o fokach. Sta re samce mają wąsy długie i sztywne, długości stopy. Czy wiecie, że ta szczeć stanowi ważny artykuł handlu? Chłirczyw szczeć tę inkrustują złotem i czyszczą nią swoje długie fajki. Jedna taka szczeć ma wartość przeszło dolara. Dlaczego nie zapolujecie na te zwierzęta?

— Jeśli to taka prawda, jak z temi „wudu”... — mruknął Handy Salomon.

Darrow zaśmiał się, rozbawiony:

— Nie, to naprawdę prawda. Coś wam powiem: Płacę sześć pensów za każdą szczeć, a cztery pensy za

nie powtarzają się przykre nieporozumienia, gdyż z powodu braku sił poszczególne pozycje wpływów podatkowych miesiącami nie są wpisane do kont podatników. W interesie publicznym winna lwowska Izba skarbowa zająć się losami przemyskiego urzędu skarbowego, gdyż system oszczędnościowy w tym wypadku jest zupełnie nie na miejscu i naraża Skarb państwa na szkodę.

Komisarzem rządowym przemyskiej Kasy chorych został zamianowany p. Henryk Zins, major w stanie nieczynnym, który już objął urządowanie.

Niewytłumaczonym sposobem wypadła podczas jazdy z pociągu niejaka **Sala Heidensteinówna**, ucz. szkoły zawodowej. Skutkiem upadku doznała nieszcześliwego złamania podstawy czaszki tak, że nieprzytomną przewieziono do szpitala powszechnego.

Co ma pilka nożna — do nosa, Zawodnik Leopold Adamcio został w czasie meczu piłkarskiego tak brutalnie „zaszczachowany” przez jednego z graczy „Ruchu”, że doznał rozbicia nosa.

Krwawe wesele w Ujkwicach. Seńko Lewicki, bawiąc na weselu w Ujkwicach, nie znalazł łaski w oczach jednego z družbów weselnych, gdyż został przez niego pokiereszowany nożem. Ostry druzba natychmiast zwał z wesela, podczas gdy Lewicki liże się z ran w szpitalu powszechnym.

Harce auta z Radymna. Z pomiędzy licznych w ostatnich czasach potraczeń i najechnań samochodowych zaznaczyła się nieco wyraziściej żywa działalność samochodu z Radymna, prowadzonego przez szofera Raciborskiego. Samochód ten bowiem przejechał 6-letniego Stefana Hurkę, zadając mu liczne rany i kontuzje.

Tajemniczy, a dotąd niewyśledzony nożowiec napadł bez powodu na niejaką Marję Rudawską, której przebił prawą rękę, poczem zbiegł.

NADESŁANE



**Zelio**

**PASTA TEPI**      **ZIARNA TEPIA**

**SZCZURY**      **MYSZY**

**Łatwe i wygodne stosowanie!**  
**Bezwzględnie pewny skutek!**

W sprzedaży:  
 tubki blaszane      pudełka tekturowe  
 po 30 gramów      po 25, 50, 100, 250 gr. i kg.

W oryginalnym opakowaniu „Zelio”  
 do nabycia w aptekach i składach aptecznych

FEJLETON „GAZ POR.” z 16. VII. 1929.

WHITE I ADAMS:

43

## TAJEMNICA RAD JOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI

Pulz wymamrotał jakieś formułki alchemiczne.

— Właśnie! — potwierdził Handy. — Gdybyśmy to mogli dostać...

— Ale cóż, kiedy nie wiedzielibyśmy, jak się do tego zabrać — przerwał Pulz.

— Książka... — napomknął Thracles.

— Skąd wiecie, że wogóle istnieje jakaś książka? — wrzasnął Pulz. — Może to właśnie „kamień mędrców” lub jakaś inna przeklęta filozofia? Co wtedy?

— Wszystko jedno, coś w tem jest! — mniemał Thracles. — Staruszek tak się pieści z tą skrzynią, wydaje na nią taką moc pieniędzy i wogóle strasznie skacze koło tej sprawy. Chyba nie siedzi tu dla poratowania zdrowia...

zółć fok!

Nazajutrz majtkowie przezwyjęli żywszy swą zwykłą ociężałość wybraли się na połów fok.

Zabijaliśmy samce, oddzielając je od stada, zapędzając w kąty i waląc maczugą w pewne miejsce czaszki. Zwierzęta walczyły z zadziwiającą wytrzymałością, lecz wkońcu musiały paść pod dobrą wymierzonymi ciosami. Zdzieraliśmy skórę z głowy wraz ze szczecią wąsów, wyjmowaliśmy żółć, a zwłoki rzucaliśmy do morza, rybom na pożarcie.

Z początku dla rozrywki ściągano z fok skórę. Wówczas należało oddzielić niemile woniejącą warstwę tłuszczu, grubości 2 do 3 cali. Była to robota ciężka i nieprzyjemna. Cuchnęliśmy tranem a nasza odzież świeciła się jak naoliwiona. Oczyszczywszy skórę, należało ją wygarbować. Jednakże metoda, podana przez Percy'ego Darrowa, mimo wcale żmudnych zabiegów nie wydała odpowiednich wyników. Tak więc już po piątej skórze ludzie stracili ochotę do kuśnierstwa, ograniczając się jedynie do wyrzucania szczeci.



# Pan młody, który się rozmyślił.

**W OSTATNIEJ CHWILI UCIEKŁ PRZED ROZKOSZAMI MAŁŻEŃSTWA. — KOCHAŁ WPRAWDZIE GORĄCO SWĄ NARZECZONĄ, ALE ULĄKŁ SIĘ PODOBIENSTWA JEJ DO MATKI. — ZAGINIENIE DOKUMENTU WYDAŁO MU SIĘ PRZESTROGĄ LOSU, Z KTÓREJ NIE OMIESZKAŁ SKORZYSTAĆ. — PRZYKRA SCENA W SALI RATUSZOWEJ. — LIST, KTÓRY MOTYWY UCIECZKI WYJAŚNIŁ.**

Paryż, w lipcu.

(=) W tych dniach miał się odbyć w ratuszu holenderskiego miasta Nijmegen ślub młodej pary z zamożnych kół towarzyskich. W kilku samochodach wylotowych przybyli państwo młodzi, krewni i znajomi. W najlepszym humorze i w zupełnej zgodzie wkroczyli do sali ratuszowej, której drzwi zamknęły się za młodą parą, w której miały zabrzmieć słowa, odbierające wolność kobiecie, a przede wszystkim — mężczyźnie.

Ale podczas formalności, związanych z aktem zaślubin, okazało się, że panu młodemu

brakowało ważnego dokumentu, bez którego ceremonia odbyć się nie mogła.

— Proszę się nie denerwować! — uspokoił obecnych pan młody. — Pójdę szybko na pocztę i stwierdzę, czy dokument, po który już pisałem kilkakrotnie, nie nadszedł właśnie. A jestem przekonany, że musiał już przybyć. Za parę minut jestem z powrotem!

Po tych słowach oddalił się szybko krokiem, jakby chciał zyskać na czasie i jakby chciał ująć sobie sekund, dzielących go od tak pożądanej chwili. W sali ratuszowej pozostałe całe towarzystwo, zmuszone dotrzymać się i uprzyjemniało sobie czas prowadzoną półgłosem pogawędką.

Wtem zawezwano do telefonu ojca panny młodej. A gdy ten pośpieszył do aparatu, usłyszał głos przyszłego zięcia.

— Co się stało? — zapytał zaniepokojony.

— Przekreślił dokument nie nadszedł! — odpowiedział pan młody. — Ale bądźcie spokojni! Wezmę natychmiast auto i pojadę do Lohith po dokument. Za jakąś godzinę będę z powrotem!

Oczywiście, iż ta wiadomość nie wywołała wśród obecnych zbyt miłego wrażenia. Takie oczekiwanie nie jest przecie rzeczą zbyt przyjemną. A w oczach panny młodej ukazały się nawet łzy. Mimo to jednak czekała cierpliwie. Minęła godzina, minęły dwie godziny, trzy, cztery... nikt się nie zjawiał. Wreszcie całe towarzystwo opuściło salę i wróciło do domu.

Nazajutrz otrzymała panna młoda taki list od swego niedoszłego męża:

„Łaskawa pani! Uczucia moje dla Pani są szczerze i głębokie. Naprawdę — z głębi serca pragnąłem małżeństwa z Panią. W ostatniej jednak chwili przypomniałem sobie pewną drobną

scenkę, która jednak głęboko utkwiła mi w pamięci. Oto pewnego razu podczas wizyty u państwa, pozwoliłem sobie na wypicie kilku kieliszków wina.



Wówczas, w tonie niesłychanie ostrych, zwróciła mi pani uwagę, że nie powinienem tyle pić. Słodkie i łagodne rysy pani twarzy uległy nagle zmianie, stała się pani całkowicie podobna do mojej matki.

mojej przyszłej teściowej, do której nigdy nie miałem zbytniego małżeństwa. Ten moment wraził się silnie w moją pamięć. Mimo to jednak nie chciałem się już cofnąć i poszedłem do ślubu. Ale, gdy w ostatniej chwili zjawiała się owa niespodziewana przeszko-

da w postaci owego dokumentu, rozjaśniło mi się nagle w głowie. Zrozumiałem, że to nie jest przypadek, lecz, że życliwy los udziałał mi przestrogi i daje mi furtkę, abym mógł jeszcze się wycofać. Uczyniłem to. Obecnie błagam panią o przebaczenie. Zdaję sobie całkowicie sprawę z nieostojowości mojej ucieczki i z przykrości, na którą ona panią naraził. Strach jednak przed owym podobieństwem pani do czcigodnej mamy był tak silny, że zwyciężył wszystkie skrupuły...”

## Hrabia skarży o milionową prowizję

PROCESEM INTERESUJĄ SIĘ ŻYWO SFERY PRAWNICZE.

Bukareszt, w lipcu.

(m) U rumuńskiego ministra skarbu Popovici zjawił się hrabia Belagio Chira-Kirhcen, żądając wypłacenia mu półtora miliona dolarów (240 milionów lei) tytułem prowizji za pośrednictwo w pożyczce,

udzielonej przez szwedzki trust zapalczany. Hrabia dodał, że trust szwedzki wypłacił mu już ze swej strony prowizję. Minister Popovici odmówił wypłaty na tej podstawie, że już wcześniej rokował z trustem o pożyczkę, zanim pan hrabia wystąpił z pośrednictwem. Hrabia wobec tego wytacza państwu proces. Będzie to bardzo interesująca rozprawa, toteż świat prawniczy oczekuje jej niecierpliwie.

## Amerykański raid uniwersytecki.

WYŻSZE UCZELNIE W AMERYCE KAPIĄ SIĘ W POWODZI DOLARÓW.

Nowy Jork, w lipcu.

(=) W Stanach Zjednoczonych Ameryki, mimo trzeźwego i praktycznego stosunku do życia, nie zapomina się jednak o

szkolnictwie wyższemu, a więc przede wszystkim o uniwersytetach. Na uniwersytety amerykańskie łoży rząd wprost bająskie sumy, tak, że te uczelnie kapią się w istnej powodzi złota.

Podajemy np. budżet jednego z dwu uniwersytetów nowojorskich, t. zw. „Columbia-University”. Budżet ten wynosił w r. ub.

11 milionów 282 tysięcy dol.

Suma nawet na stosunki amerykańskie, olbrzymia! Należy ponadto zauważyć, iż z olbrzymiej tej sumy pokrywano tylko wydatki bieżące. Osobne, bardzo znaczne fundusze przeznaczone były na zakupno przyrządów naukowych i wzniesienie nowych budynków. Uniwersytet ten posiadał w ostatnim roku 35 tysięcy studentów i około 1900 profesorów i docentów. Drugi uniwersytet stolicy amerykańskiej tzw. „New-York University” posiadał w ostatnim roku 21 tysięcy studentów i 850 profesorów i docentów.

## Wyprocesował klientowi miliony

POCZEM MUSIAŁ SAM SKARŻYĆ SPADKOBIERCÓW.

Czerniowce, w lipcu.

(m) W Jassy — przed sądem apelacyjnym — rozpoczął się bardzo ciekawy proces:

Adwokat Bailanu zastępował swego czasu interesy bogatego właściciela dóbr Grigore Goiana, którego rodzina postawiła pod kuratelę, jako rozrzućnika. Goian, właściciel dóbr w powiecie storozenieckim wartości ponad 800 milionów lei, wszczął kroki sądowe o uchylenie

## Wśród pism i książek.

„Służba Ojczyźnie”. Wpamiętnienie uczestniczek walk o niepodległość 1915—1918. Komitet redakcyjny A. Piłsudzka, przewodnicząca, W. Pełczyńska, H. Pohoska, I. Barthel de Weydenthal, D. Wyszynska. Redaktorka M. Rychterówna. Warszawa 1929. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 11,— zł.

Omawiana praca jest niejako ciągiem dalszym książki znanej szerokiemu ogółowi czytelników pt. „Wierna służba”. Podczas gdy „Wierna Służba” obejmowała wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość w latach 1910—1915, „Służba Ojczyźnie” poświęcona jest dalszemu okresowi: walk od 1915—1918 r., przedstawiając czasy okupacji i pierwsze miesiące Polski niepodległej.

Praca dzieli się na 3 części. Część pierwsza przedstawia pracę w Legionach, w P. O. W. w Lidze Kobiet, w harcerstwie oraz w stronnictwach niepodległościowych. Część druga poświęcona jest obronie Lwowa, wyzwoleniu Poznańskiego, Wileńszczyzny, oraz pracom na Wschodzie. W części trzeciej zawarte są wspomnienia o zmarłych uczestniczkach walk o niepodległość. Książka przedstawia różne dziedziny pracy niepodległościowej kobiet. Spotykamy je na froncie w oddziałach liniowych, w szpitalach w charakterze sanitariuszek, jako wywiadowczyń jako kurjerki, aiosa one pomoc internowanym Legionistom, przewożą broń itp.

Karty tej pięknie wydanej książki są nie tylko ciekawym ewenementem wydarzeń dziejowych w Polsce pod okupacją w chwili odzyskiwania niepodległości, ale przede wszystkim dowodem bohaterstwa i poświęcenia kobiety polskiej.

Dzięki temu książka ta poza niesłychanie ciekawą treścią pamiątkarską, posiada również wysoką wartość pedagogiczno-wychowawczą, gdyż uczy bohaterstwa i poświęcenia w obronie Ojczyzny, cnót, które powinny być głęboko zaznaczone w społeczeństwie.

Z tych względów książka ta powinna znaleźć się w rękach jak najszerszych sfer naszego społeczeństwa, a szczególnie młodzieży dorastającej.

Nadmienić wypada, iż pierwszą część tej pracy pt. „Wierna służba” zaleciło Min. Oświaty do wyższych szkół średnich. Pracę zdobi 42 ilustracji.

## KONFLIKT DWU WIELKICH KONCERNÓW NAFTOWYCH.

Londyn, 11 lipca (Tel. G. P.) Według doniesień „Daily Telegraph” między dwoma światowymi koncernami naftowymi doszło ponownie do poważnego konfliktu z powodu zakupu ropy sowieckich kopalń ropy. Zachodzi o bawę prawdziwej wojny między koncernami Royal Dutch i Standard Oil. Zwołana nadzwyczajna konferencja do Londynu jest ostatnią próbą załagodzenia stosunków i dojścia do porozumienia.

## ŁUDZIE PADAJĄ ZA MUCHY WSKUTEK UPALÓW.

Nowy Jork, 13 lipca (Tel. G. P.) Wskutek panujących tu nieprawdopodobnych upałów zmarło na ulicach miasta wskutek udaru słonecznego 10 osób. Około 20 osób porażonych słońcem walczy ze śmiercią w szpitalach.

kurateli i sprawę tę powierzył adwokatowi Baileanu. Proces trwający aż 14 lat, zakończył się wreszcie wygraną Goiana, któremu jednak niewiele z tego przyszło, gdyż wkrótce po usamowolnieniu zmarł.

Adwokat upomniał się teraz u spadkobierców o swe honorarium, wynoszące 5 milionów lei. Spadkobiercy odmówili. Baileanu zaskarżył ich i obecnie sąd w Jassy rozstrzygnął sprawę na jego korzyść.



# KRONIKA

## 15

### LIPCA

Poniedziałek  
Rozesł. Ap.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

#### TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 15. lipca o godz. 8.15 „Gabinet figur wo(j)skowych” występ Teatru Qui pro quo.

Wtorek, godz. 8.15 „Gabinet figur wo(j)skowych”, wyst. Qui pro quo.

#### TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 15. lipca o godz. 7.30 „Polawiacz cieni” wyst. A. Węgierki i K. Lubieńskiego.

Wtorek, o godz. 7.30 „Polawiacz cieni”, wyst. A. Węgierki i K. Lubieńskiego.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dwa pokolenia” (My Amerykanie).

CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Dziecko ulicy”.

COLOSSEUM: „Córka Pułku” i Ulica wspomnień.

FATAMORGANA: „Huragan”.

GRAZYNA: „Panika”.

KOPERNIK: „Romans panny L.”.

LEW: „Kelner”.

LUNA: „Bohater chińskiej spelunki”.

II. serje razem.

MARYSIENKA: „Romans panny L...”.

OAZA: „Eskorta”.

PALACE: „Miłość Beduina”.

PAN: „Przebudzenie się kobiety”.

PASAZ: „W pogoni za śmiercią”.

POLONJA: „Tułaczka księżny Trubeckiej”.

PROMIEN: „Pat - Patachon” w obliczu śmierci.

UCIECHA: „Niezwyciężony Albertini Chaplin bokser”.

Telefon redakcyjny nr. 15. Zwracamy uwagę P. T. Interesentom, że od godz. 8 wiecz. do 1 w nocy telefon nr. 15, oddany jest do dyspozycji „Dziennika lwowskiego”. Porozumiewać się z redakcją „Gazety Porannej” należy na nr. 239 i 178.

(—) Pożar w składzie haftów Ub. nocy wybuchł pożar w sklepie haftów Rózi Kolnik przy ul. Kościuszki 6. Ogień powstał wskutek zapalenia się haftu od rury gazowej. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Wysokości szkody narazie nie ustalono.

(—) Włamanie mieszkaniowe. Nieznana sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Leopolda Reissa przy ul. Bogusławskiego 9. skąd ukradł biżuterję wart. 1000 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Mozesa Gniana f. Lewitzera wywołanego na zawsze ze Lwowa, oraz Leisora Schächtera za włóczęgostwo.

(—) Zamach samobójczy żony kucharza. W rzeczywistości przy ul. Boimów 2., targnęła się wczoraj na życie Anna Jakimów, żona kucharza, która napiła się jodyny. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy porzuciło ją w opiece domowej. Przyczyna rozpaczywego kroku nieznana.

(—) Krwawa ofiara festynu. Do Pogotowia ratunkowego przywieziono wczoraj z zastrzałki janowskiej 27-letniego terminatora kowalskiego Jana Felsztynskiego, który w czasie zabawy na festynie został z flobertu postrzelony w brzuch. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala powszechnego.

(—) Emeryt policyjny w szponach opryszków. Ub. nocy w restauracji Flei-

# Oszuści z pod konsulatu czeskiego

PRZENIEŚLI SIĘ POD URZĄD EMIGRACYJNY.

Lwów, 15. lipca.

(—) Dopiero przedwczoraj donieśliśmy o oszustwie, którego ofiarą padł p. Pius Spiczka z Obertyna w czasie załatwiania swej sprawy w konsulacie czechosłowackim.

Nie minęło 24 godzin, a już podobny wypadek wydarzył się Janowi Kuliczkowskiemu, zam. w Kozowej pow. Brzeżany. Kuliczkowski przybył wczoraj do Lwowa do Urzędu Emigracyjnego w sprawie związanej z wyjazdem do Ameryki. Pod bramą Urzę-

du przystąpiło do niego jakichś dwu osobników, którzy pod pozorem załatwienia mu sprawy, kazali sobie dać pieniądze. Kuliczkowski nieprzeczuwając nic złego, dał im 5 dolarów oraz 160 zł. Osobnicy ci banknoty włożyli do koperty i wręczając mu je, kazali mu czekać. Po ich odejściu Kuliczkowski zaglądnął do koperty i stwierdził, że padł ofiarą oszustwa, albowiem zamiast pieniędzy były tam kawałki papieru.

schera przy ul. Kopernika 16., w czasie zabawy, nieznanemu narazie sprawcy napadli i pobili do krwi 33-letniego emeryta policyjnego Ignacego Nowogrodzkiego, którego musieli opatrzyć Pogotowie ratunkowe.

## Kącik radjowy.

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, 15. lipca 1929.

Warszawa 1411 12.05 i 16.30 Muzyka płyt gramof. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 20.30 Wieczór W. A. Mozarta z Doliny Szwajcarskiej. Ork. Filharm. Warsz. Maryla Karwowska (sopran) i Ign. Rosenbaum (akomp.) W progr.: Uwertura do „Wesela Figara”, Marsz turecki, Menuet, Serenada, Symfonia Jowiszowa i arje. 22.45 Transmisja z Krakowa.

Kraków 312 20.30 Transm. z Warszawy. 22.45 Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon”.

Poznań 334 18.00 Koncert popoł. w wyk. orkiestry i sol. wokalnych. 20.30 Transm. koncertu wiecz. z Warszawy. 23.00 Nadawanie próbne.

Katowice 408 18.00 Audycja dla dzieci i młodzieży 19.20 Koncert popoł. z udziałem W. Zamorskiej (śpiew). 20.30 Transm. z Warszawy. 22.45 Transm. z Krakowa.

Włocławek 385 18.00 i 20.30 Transm. z Warszawy. 22.45 Transm. z Krakowa.

Wrocław 253 21.40 Współczesna muzyka fortepianowa.

Lipsk 259 16.30 Koncert symf. 20.00 Koncert komp. Mendelssohna.

Królewiec 276 21.00 Koncert wieczorny. Muzyka popularna. 22.30 Kabaret płyt gramof. 23.30 Koncert nocny.

Praga 341 19.30 Transm. z Niem. Teatru Narod. „Cyryl z Bagdadu”, opera kom. Corneliusa. 22.15 Płyty gram.

Londyn 358, Davenport 1562 19.45 Koncert orkiestry wojsk 23.00 Muzyka taneczna.

Sztuttgart 360 16.15 i 18.00 Radjoorkiestra. 20.00 Koncert symfoniczny. I. Symfonia Beethovena. 20.45 Wieczór Czechowa. Nast. wesołe piosenki rosyjskie. 22.45 Muzyka lekka.

Hamburg 372 20.00 Transm. operetki K. Zorliga „Porwanie Sabinek”. 22.45 Koncert z Regina Palast.

Tuluza 381 21.30 Solo na akordjonie. 22.45 Muzyka taneczna.

Bern 403 21.00 „Lohengrin” Wagnera z płyt gramof. 22.00 Koncert orkiestry.

Berlin 418 21.00 Koncert kameralny. Nast. muzyka taneczna.

Rzym 441 21.00 Wieczór muzyki lekkiej.

Wiedeń 516 16.00 Muzyka lekka. 19.00 „Noc w Wenecji”, operetka Jana Straussa.

Budapeszt 550 20.00 Koncert solistów. 21.15 Muzyka cyg.

Wtorek, 16. lipca 1929.

Warszawa 1411 12.05 Muzyka płyt gram. 16.30 Program dla dzieci. 18.00 Koncert solistów. Anna Ruszczewska (sopran), Wincenty Jakubczyk (klarnet) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 20.00

Koncert popularny. Orkiestra dęta, H. Balińska (skrzypce), B. Szostakiewiczowa (akomp.) i B. Nietyksza (tenor). W programie utwory Szopena, Bizeta, Glucka, Wieniawskiego, Paderewskiego i in.

Kraków 312, Poznań 18.00 i 20.00 Transmisja koncertów z Warszawy.

Katowice 408 18.00 Koncert muzyki instrumentalnej. J. Drożyńska (fortepian), Weiniger (skrzypce), Smyk (obój) i Kwiatkowski (waltonia). 20.00 Transm. z Warszawy. 22.45 Koncert z udz. Kaz. Peteckiego.

Wilno 18.00 Transm. koncertu z kawiarni Sztalla. 18.00 Recital wokalny Janiny Pławskiej 20.30 Koncert wokalny. Występ Marii Fialko. 22.45 Spacer detektorowy po Europie. Retransmisja stacji zagranicznych.

Wrocław 253 20.30 Rapsodia amerykańska.

Królewiec 276 20.00 Transm. koncertu z Sopot. 22.30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej ze statku „Bremen”.

Praga 341 20.20 Orkiestra. 21.20 Pieśń. Wolfa i Regera. 21.40 Recital fortep.

Sztuttgart 260 20.15 Koncert Sztutgarskiej Orkiestry Filharmon. Uwertury i arje z oper. 21.30 Koncert wokalny. 22.45 Muzyka lekka.

Frankfurt 390 20.15 Transm. z Sztut. 21.30 Koncert kameralny na instrumentach dętych.

Berlin 418 18.00 Recital fortepiano wj. 20.00 Transmisja z Opery Państwowej „Andre Chenier” opera Giordana.

Sztokholm 435, Motala 1348 20.20 Koncert wok. 21.40 Wielka orkiestra.

Rzym 441 21.00 Koncert popularny. Nast. muzyka taneczna.

Brno 487 19.05 Koncert pop. 20.20 Wieczór muzyki rosyjskiej. 22.20 Muzyka taneczna.

Wiedeń 516 20.05 Koncert solistów. 21.05 Koncert wokalny Melli Gilbert. 21.30 Lekka muzyka wieczorna.

Monachium 535 20.00 Koncert kameralny.

Budapeszt 550 19.45 Rozmaitości. 22.00 Koncert wokalny. 23.00 Płyty taneczne.

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie nierzdolna do pracy. prosi o łaskawą pomoc. Dać skierować należy do Administracji dla staruszek kalek.

## OGŁOSZENIA.

PENSJONATY I LETNISKA  
10 groszy za wyraz.

PENSJONAT „Irena” w Topolnicy na linii Sambor-Sianki pod dawnym zarządzeniem poleca pokoje z wykwinetnym utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeza, stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia pensjonat „Irena”. Strzyki-Topolnica. 4289-7

RABKA - ZDRÓJ. Willa - Pensjonat „Sienkiewiczówka” poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem; ceny od 10.— zł dziennie. Kuchnia wyborowa, na żądanie dietetyczna; zgłoszenia pensjonat „Sienkiewiczówka”, Rabka. 5596-3

KRYNICA - ZDRÓJ. Pensjonat „Wrzos” obok nowych łazienek w uroczym położeniu poleca pokoje z wykwinetnym utrzymaniem po cenach nader przystępnych. Zgłoszenia: Krynica pensjonat „Wrzos”, Stanisława Srokowska. 5390-15

### POMOC LEKARSKA.

B. lek. szpit. wied.  
Dr. NORBERT JUPITER  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żyłaków 5410-7

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzała skóra, neurastenja seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55-20. 1943-2

POSADY POSZUKIWANE.  
3 grosze za wyraz.

STARSZE bezdzietne małżeństwo zupełnie godne zaufania poszukuje miejsca za dozorców do kamienicy, fabryki lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. pod „Godni zaufania”. 4550-3

MIESZKANIA, SKLEPY.  
10 groszy za wyraz

## Kawalerski apartament.

słoneczny wykwinetny (umeblowany) pokój dwie nyzki, garderobka, łazienka, balkon, przedpokój, światło elektryczne do wynajęcia od 1-go Piaskowa l. 15.

POKOJ umeblowany lub 2 do wynajęcia Nowy Świat 18. l. p. 5640

KUPNO I SPRZEDAŻ.  
12 groszy za wyraz.

NA WYJAZD Łóżka składane, koce, pledy, kołdry materace, poduszki, sienniki, poszewki, prześcieradła — poleca najtaniej

KAZ. SKIBIŃSKI

Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.

tylko naprzeciw Szkowrona.

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele na różne ceny możliwie najtaniej sprzedaje, mienia, wypożycza. Uwaga: Hanak, Piłsudskiego 21. l. piętro. 5441-10

RÓŻNE DONIESIENIA.  
10 groszy za wyraz

ZAKŁAD fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana, Mikołaja 3 strzyżenie, farbowanie i odbarbianie włosów, mycie głowy, ondulacja i manicure. 5610-3

GRY w billard, rummę, bridgea, taroka, tennisa, Nauka, partje Mikołaja 17. (Zgłoszenia wieczorem.) 5638

MEBLE wszelkiego rodzaju solidne poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10, w podwórzu. 5564-5

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Stanisława Kwicińskiego 1905 Skorodnyce syna Michała i Marii wydaną przez PKU. Czortków. 5624-3

#### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

#### PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 6.50  
Bez dostawy . . . . . zł. 6.—  
Za granicę . . . . . zł. 9.—